

# Jak zachować się w sytuacji zagrożenia na przejeździe?

Data publikacji: 10.04.2019 9:15

W związku z wypadkiem karetki pogotowia ratunkowego na torach kolejowych w Puszczykowie (powiat poznański) aktualnie cała Polska omawia przyczyny tragedii. W mediach społecznościowych pojawił się viral, który wyjaśnia, jak zachować się w sytuacji, kiedy pojazd znajdzie się między zamkniętymi rogatkami na przejeździe kolejowym. Jak się okazuje, aby się uratować, wystarczy naprawdę niewiele.



fot. arc.ox.pl

Do wypadku doszło początkiem kwietnia 2019 roku w Puszczykowie. Karetka znalazła się między zamkniętymi rogatkami na przejeździe kolejowym. Kierowca usiłował ratować sytuację, parkując pojazd równolegle do torów. Niestety, pomysł nie sprawdził się w praktyce, co doprowadziło do tragedii.

Co więc zrobić, gdy utkniemy na przejeździe z zamkniętymi rogatkami? Na to pytanie odpowiada specjalna infografika, chętnie udostępniana przez strony związane z ratownictwem medycznym, ochroną zdrowia, czy służbami mundurowymi. Jak się okazuje, w takiej sytuacji mamy dwie możliwości. W pierwszym przypadku zakładamy, że samochód nagle się zepsuł. Wtedy należy bezwzględnie opuścić pojazd i uciekać, ludzkie życie jest przecież ważniejsze, niż wartość materialna samochodu.

**- Zawsze należy bezwzględnie stosować się do oznakowania drogowego, szczególnie w rejonie przejazdów kolejowych. Nigdy nie wjeżdżać w momencie opuszczania zapór lub gdy sygnalizacja zabrania dalszej jazdy. Niestosowanie się do znaków i sygnałów jest wykroczeniem, za które sąd może nałożyć grzywnę nawet w wysokości 5000 złotych. Poza tym, co ważniejsze, nie stosując się do oznakowania drogi, narażamy nie tylko swoje życie i zdrowie, ale także i innych. Wówczas, jeżeli dojdzie do wypadku, sprawca odpowiadać będzie za przestępstwo, może też mieć zatrzymane uprawnienia do kierowania pojazdami -** ostrzega asp. Krzysztof Pawlik, Oficer Prasowy KPP w Cieszynie.

Co, jednak jeżeli już poniesie nas brawura i znajdziemy się między rogatkami, dysponując sprawnym samochodem? Wtedy należy zjechać z przejazdu, wyłamując rogatkę. Rogatki na przejazdach są skonstruowane w taki sposób, że można je wyłamać bardzo łatwo, nie wiąże się to nawet ze szczególnym uszkodzeniem pojazdu. Z zamysłu mają być barierą ochronną, a nie śmiertelną pułapką. W razie zniszczenia rogatek możemy być spokojni, w większości przypadków koszty związane z jej zniszczeniem zostaną pokryte z OC pojazdu.

Po wyłamaniu rogatki należy natychmiast zaparkować w bezpiecznym miejscu i spojrzeć na tył krzyża św. Andrzeja. Znajduje się na nim żółta naklejka z numerem skrzyżowania. Każdy, kto znajdzie się w takiej sytuacji, ma obowiązek zadzwonić na numer alarmowy 112 i poinformować o zaistniałej sytuacji, jednocześnie podając numer skrzyżowania, odczytany z żółtej naklejki. Jeżeli już znajdziemy się między zamkniętymi rogatkami, należy zdecydować się na ich wyłamanie. W sytuacji, gdy w ten sposób opuścimy tory kolejowe, najgorsze co nam grozi, to wspomniana wcześniej grzywna. Ludzkie życie jest cenniejsze.